

Wprowadzenie do modlitwy słowem Bożym (Mt 26, 36-42)

Święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana

„Jezus z uczniami przyszedł do posiadłości zwanej Getsemani i rzekł do nich: "Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodłę". Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwożę. Wtedy rzekł do nich: "Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną". I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: "Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie!" Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak oto nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe". Powtórnie odszedł i tak się modlił: "Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!"

Z „Dzienniczka” Św. Siostry Faustyny:

„Nie na własnych siłach się opieram, ale na Jego wszechmocy, bo kiedy mi dał łaskę poznania woli swojej świętej, toteż i udzieli mi łaski wykonania. Nie mogę pominąć tego, jak mi stawia opór w tym dążeniu moja własna niższa natura, która występuje ze swoimi wymogami, i powstaje nieraz walka w duszy tak wielka, że jak Pan Jezus w Ogrójcu, tak i ja wołam do Boga Ojca Przedwiecznego: Jeżeli można, niech odejdzie ode mnie ten kielich, ale nie jako ja chcę, ale jako Ty, o Panie, niech się stanie wola Twoja. Nie jest mi tajne wszystko, co przechodzić będę, ale z całą świadomością rzeczy przyjmuję wszystko, co mi ześlesz, o Panie. Ufam Tobie, Boże miłosierny, i pragnę okazać pierwsza, okazać tę ufność, której żądasz od dusz. O Prawdo wiekuista, wspomagaj mnie i oświecaj na drogach życia i spraw, aby się we mnie spełniła wola Twoja” (Dz. 615).

